

Bardzo pracowicie zapowiadają się najbliższe dni dla polskich rajdowców. W dniach od 30 września do 2 października trwać będzie „RAJD MONACHIUM-WIEDEN-BUDAPESZT”, od 4 do 7 października „RAJD TAP” (Portugalia), a wkrótce po tym, od 15 do 17 października — „RAJD 1000 MINUT” (Austria).

U BIEGLOROCZNY start „Polskich Fiatów” w rajdzie Monachium-Wiedeń-Budapeszt zainaugurował pierwsze poważne sukcesy polskich zawodników na sprzęcie krajowej produkcji. Robert Mucha zajął wówczas I miejsce w swej klasie, Mieczysław Sochacki — drugie. W tym roku w rajdzie wystartują cztery „Polskie Fiaty”, prowadzone przez załogi: Robert Mucha — B. Krupa, J. Bachtin — W. Mrówczyński, A. Jaroszewicz — M. Spychalski, R. Nowicki — W. Schramm. Trasa rajdu o długości ok. 2000 km wiedzie bardzo ciekawymi odcinkami dróg na terenie NRF, Austrii i Węgier, a więc przebiega przez kraje, do których eksportujemy „Polskie Fiaty”. I z tego też względu każdy najmniejszy nawet sukces polskich kierowców i samochodów może okazać się bardzo korzystny...

Sobiesław Zasada, walczący o punkty do Mistrzostw Europy kierowców przygotowuje się obecnie do dwóch rajdów — „1000 minut” (Austria) i „TAP” (Portugalia). Polski kierowca prowadzi obecnie w punktacji do Mistrzostw Europy — obydwa rajdy stanowią eliminacje do tych rozgrywek. W Rajdzie TAP, obok załogi S. Za-

sada—R. Nowicki („BMW 2002TI” — II grupa), weźmie także udział ekipa A. Smorawiński—P. Mystkowski (BMW 2002TI” — I grupa). Jest to pierwszy

wyścig on będzie 2465 km, a urozmaicony 20 odcinkami specjalnymi o łącznej długości 330 km. Trasa II etapu wiedzie górkami drogami w Portugalii. O morderczym przebiegu imprezy świadczą choćby fakty, iż w 1967 r. spośród 73 ekip na starcie — na metę przybyło tylko 8, w 1968 r. ze 190 — 13, w 1969 r. — ze 175 — 23. Zwycięzcą ubiegłorocznego Rajdu TAP był S. Lampinen (Lancia) przed S. Munari

Pracowite dni rajdowców

„występ” Polaków w tej arcytrudnej i znakomicie obsadzonej imprezie.

A Rajd TAP, organizowany przez portugalskie linie lotnicze i Automobilklub portugalski ma duże szanse stanowić w niedługim już czasie poważną konkurencję dla najsłynniejszego do tej pory europejskiego Rajdu Monte Carlo.

Do tegorocznej próby kierowcy wystartują z 13 miast Europy: Wiednia, Kopenhagi, Amsterdamu, Frankfurtu, Zurichu, Mediolanu, Brukseli, Londynu, Paryża, Madrytu, Lizbony oraz Oporto i Faro (Portugalia). Po przejechaniu około 2500 kilometrów I etapu z meta wspólna dla wszystkich uczestników w Faro pod Lizboną, kierowcy wyruszą na trasę II etapu rajdu, Li-

(Lancia) i B. Waldegaardem (Porsche 911). Do Rajdu TAP swój udział zgłosili najlepsi kierowcy Europy oraz wiele ekip z Ameryki Południowej i Afryki.

POLSKICH kierowców rajdowych czekają więc w najbliższym czasie bardzo trudne starty. A stawka jest duża. Z jednej strony na sukcesy „Polskich Fiatów” czeka Fabryka Samochodów Osobowych na Żeraniu. Natomiast od dwóch najbliższych startów Sobiesława Zasady zależy, czy najlepszy polski kierowca zdobędzie po raz trzeci tytuł Mistrza Europy, co byłoby faktem bez precedensu w historii samochodowego sportu.

JAN ZDZARSKI

